

Stefan M. Żarów



Poeta, członek Związku Literatów Polskich, animator kultury, publicysta i krytyk literacki, autor siedmiu tomików poetyckich. Były długoletni wiceprezes RSTK; obecnie wiceprezes Mieleckiego Towarzystwa Literackiego.

Dwa wiersze siedzące w mojej głowie

Pamięci przyjaciela Józefa Kawalka

I
chodzę z myślą ostatniej rozmowy
tej z dwóch perspektyw
nieuchronnego oczekiwania na zamiary Pana
zamysłu następnego spotkania
nadal mam obraz wyciągniętych rąk
drżania fal
zaśpiew twojego głosu
perspektywiczne plany nowych dzieł
tkwi to w mojej głowie

zarysowują się profile twórców
pęczniących na podkarpackiej ziemi

szliśmy ich śladem w *Przestrzeniach Wyobraźni*
oddychając pięknem poetyckiego wyrazu
krajobrazów i zastygłych bukietów polnych kwiatów
utrwalonych na blejtramach i kartach
pociągnięciach pędzla i pióra
uniesieni melodią z partytur mistrzów pięciolinii
z rozmów z Kilarem i korespondencją z Pendereckim
tenorzy urzeczeni chóralnym śpiewem
wciągnięci w wir pochylenia nad *Kulturą i Pieśnią*

II
Twoje dłonie nie zapiszą już nowych strof

pneuma uniosła przyjacielski uścisk
życzliwe spojrzenie
energiczną sylwetkę
piękno mowy

domknęła się Księga *Przestrzeni Wyobraźni*

Serce nieboskłonu

Z mojej pamięci o Mieczysławie Działowskim

serce nieboskłonu
majestatyczne
nakreślone finezyjnym
odruchem wyobraźni

serce stalowych pegazów
oddech przestworzy
lekkością konturów
obejmuje zaciekawionych
widzów

przenosi w wymiar
zachwytu
z gracją lekkiego powiewu
muskane przez cumulusy
zaczarowuje spojrzenia
ludzi

karuzela codzienności
zamienia w ciszę
znikające punkty
podniebnego obrazu
rozpierzchłych rumaków

Lucyna Żbikowska



Filolog, literaturoznawca, poetka. Obecnie wykładowca w Wyższej Szkole Kultury Społecznej i Medialnej w Toruniu, w 1968–2006 w WSP, a następnie Uniwersytecie Rzeszowskim. Autorka tomików poetyckich *Intymnie i sekretnie* (2017), *Rozproszone myśli o świecie* (2018), *Kto zmusi wiersze do milczenia* (2018).

Dla Krysi Strycharz

Pytałaś sosny czy zajrzy wiosną
do ciebie
zielonym pachnącym
pędem
odpowiedziała żywicy zapachem
odpowiedziała uśmiechem
przyszłej wiosny
nocą
odpowiedziała mrugnięciem
rozkochanego w tobie
księżycu
rankiem wysypała na parapet
trochę szyszek

Są dłuższe noce niż noc
Są dłuższe tygodnie niż tydzień
Włoką się
o c z e k i w a n i a
życiową niewiadomą
w równaniu niealgebraicznym
c z e k a s z
wypatrujesz w klepsydrze
ukrytych gwiazd
może zabłyśnie
jedna jedyna

Są marzenia i wiara w cud
Jest pragnienie życia tak mocne jak Bóg

30 września 2019 r. odeszła do Pana jedna z moich najlepszych studentek z okresu WSP w Rzeszowie, a potem przez długie lata wierny oddany Przyjaciel – Krysiu Strycharz. Pustkę Krysiu zostawiłaś...

Dy Strycharz

Dy Strycharz – kociak przybłąda wybiegł mi na spotkanie i czule otarł się o nogi. Przeciągle zamiauczał, dając do zrozumienia, że Pani na Tulipanowie nie ma. Ostatnio nie odstępował jej ani na krok aż do dnia, kiedy odjechała do szpitala. Więcej nie widział swojej troskliwej Pani. Miauknął żałośnie jeszcze kilka razy i powędrował między jesienne kwiaty. Rozumny kociak czuł sercem niezwykłym czuciem tylko jemu znanym, że musiało coś niedobrego się stać. Sama zastanowiłam się i co teraz?

Niedawno przesłane fotografie starannie utrzymanego kwiatowego ogródka stara studnia opleciona piękną roślinnością i Dy Strycharz na kanapie w „hyżnowskim” domku dzieciństwa wyraźnie wskazywały na zadumę niejednokrotnie wyrażaną w naszej przyjaznej korespondencji. Krysiu, co teraz? Nie wiem. Dzisiaj rankiem 1 października 2019 roku wiadomość o Twoim odejściu poniedziałkowego popołudnia poza granice racjonalnego świata uświadomiła mi utratę wielkiej PRZYJAŹNI. Ten mały przybłąda czuł to samo, chociaż po kociemu. Nie bez racji otrzymał Przydomek Dy Strycharz.

Jan Belcik



Urodził się w 1960 r. w Dukli. Mieszka w Krośnie. Autor siedmiu tomików poetyckich i laureat wielu ogólnopolskich konkursów literackich. Wiersze ogłaszał w radiu, telewizji, prasie literackiej i regionalnej oraz w almanachach poetyckich. Jego poezja była tłumaczona na języki węgierski, słowacki i serbski. Jest autorem artykułów o literaturze i recenzji. Przygotowuje nowy tomik poetycki.

Resztki

Wciąż biegłem –
choć nikt nie mógłby mnie
posądzić o ucieczkę –
Gdy rozejrzałem się za siebie
na bieżni stadionu
gdzieś na przeciwnym wirażu
kłębiły się
jeszcze resztki lata

A potem niknęły
w błękitnych otchłaniach
uszlachetnionych łagodnością
rozwartego na nieskończoność
nieba
I zakolami Wisłoka
Przeciekając
W coraz większą nieobecność
W utratę
W jesień

Krosno, 24.09.2019

Każde słowo

Wiesławowi Setlakowi (1960–2019)

Chciałbym ten wiersz zadedykować chłopcu
któremu przez cztery lata
przyglądano się w milczeniu
podejrzewając autyzm

Chłopcu który przerósł mistrza
studiując – powiedzmy prawdę –
także na tych mniej prestiżowych uniwersytetach
praktyki i teorii

Zawsze kiedy wchodziliśmy na teren literatury
wiedziałem
że zabrnijemy trochę gdzie indziej
niż na początku
mogło się wydawać
I że zwykle
to do niego będzie należało ostatnie słowo

Twój niedokończony doktorat
– po grudniowej rozmowie
rozmógł się w fantastyczną podróż
po wszechświecie kiedy
– po krótkotrwałym zatrzymaniu akcji serca –
wracałeś – jak powiedziałeś niechętnie
do świata
i ciepła zapalanej w dłoniach gromnicy

Gromnica zgasła
w kwietniu – w tym najokrutniejszym miesiącu jak mówi poeta
I wywodzi z nieżywej ziemi lodygi bzu, mieszka pamięć i pożądanie,
podnieca gnuśne korzenie sypiąc ciepły deszcz.

Każde kolejne słowo zabiera więcej
niż dodaje do kruchej urny
w tym surowym wystroju franciszkańskiego kościoła

Każde słowo zmierza do milczenia
A każdemu milczeniu przypisany Ten, który Jest
i czeka

Jasło, 16.04.2019

Na skrzydłach myśli

Na skrzydłach myśli
leci czas
bagaż dokonań
w szponach niesie,
złote dukaty
sypie las
i tańczy
kolorowa jesień.

Budzi się ze snu
nowy dzień
drżącym promykiem
w szybę puka,
a niepowodzeń
szary cień
usprawiedliwień
w sercu szuka.

wrzesień 2019 r.

Czesław Piotr Kondraciuk



Przyjęty do Związku Literatów Polskich w 1992 r. Jeden z twórców środowiska literackiego w Rzeszowie. Autor trzynastu tomików poetyckich. Píše także wiersze i bajki dla dzieci, które publikowane są w „Pluszaku”. W druku jest jego książka o tej tematyce.

Piotr Drożdż



Urodził się i mieszka w Stalowej Woli. Absolwent Wydziału Mechanicznego Politechniki Rzeszowskiej. Znany jest też jako „Włóczykij”, gdyż wiele lat prowadził autorską audycję pod tym tytułem. Śpiewa, komponuje, gra na gitarze, pisze poezje. Zyskał już miano podkarpackiego barda ulicznego. Jest autorem kilku słuchowisk radiowych i sześciu zbiorów poezji.

Nocy radosna księżycu błady
Tobie się spowiadam
Z radości wszelkich
Uniesień w niebo idących
I z pocałunków
Co zasnąć nie dają

Gdańsk (Przed Płowcami)

Próżno modlisz się matko
Śmierć przyszła
Ciebie i dziecka
Nie otuli
Litość białego płaszcza
Z czarnym krzyżem
Mąż
Leży
Broń z ręki wypadła
Pierś mieczem krzyżackim
Przebita
Bohaterska
Bez zbroi
Bo zdradą
Zakonnym rycerzy Gdańsk zapachniał
I krwią niewinnych

Spływasz krzykiem radosnym
Z niebios
By unieść się znów
Ziemia
Dotykasz Miłości w Duchu Wielkim
Co życiem
By złapać
Oddech spełnienia
Na drogę jasną
Na Miłość